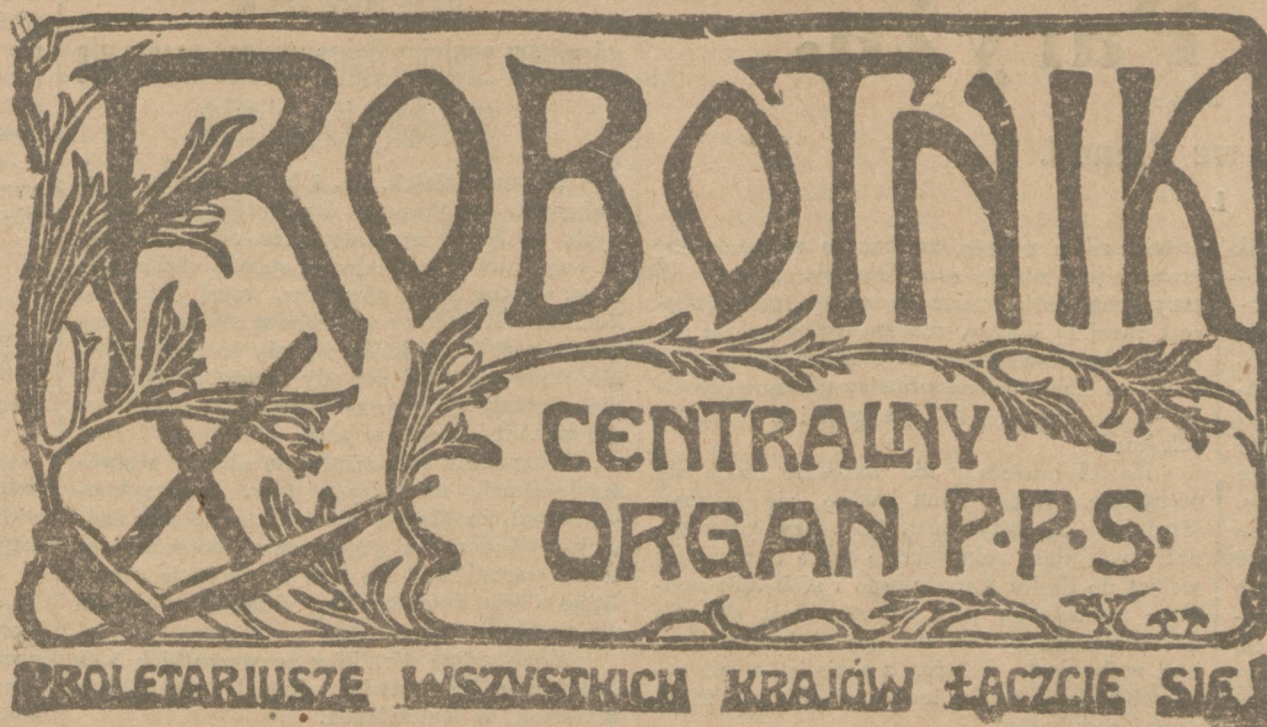


Niech żyje
rząd robotniczy
i włosciański!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnośnienia „ 5.000.000.—
na prow. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—



Niech żyje
Socializm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Groźne ostrzeżenia.

Dokądkolwiek zajechać na szerokim świecie, wszędzie pytają Polaka: a jakże tam z mniejszościami narodowymi? W Genewie w pałacu Ligi Narodów jest to kwestja: najpopularniejsza. Co dnia przybywa to skarga, to memoriał. Przybywają niekiedy olbrzymie memoriały, o których Polska dowiaduje się najpóźniej. Gdy się ode-
leża na półkach sekretariatu generalnego, otrzymuje o nich oficjalną wiadomość delegacja polska. Wtedy pęka bomba. „Zwycięstwo!” — woła minister. A prasa całego świata, a opinia publiczna Zachodu, a aparaty Hughes'a wszelkiej propagandy przez wrogów w środki zaopatrywanej — głoszą na całą kulę ziemską winę Polski. Kwestja niemiecka w Polsce, kwestja ukraińska czy białoruska w Polsce, kwestja żydowska w Polsce od lat pięciu czekają nie tyle na załatwienie, ile na postawienie. Cóż uczyniono, aby wykonać traktat o mniejszościach narodowych, obowiązujący w takiej samej mierze, jak obowiązuje traktat wersalski? Cóż uczyniono, aby wykonać nakazy „Konstytucji” nie narzuconej przecie, lecz z wolnej woli Narodu uchwalonej? Są u nas odłamy opinii publicznej, które w stosunku do tragicznej kwestji mniejszości narodowych zachowują się tak, jak niektórzy lekarze wojskowi traktują chorych żołnierzy: leczą ich przy pomocy — lekceważenia choroby.

Granice Rzeczypospolitej objęły wielką ilość żywcem niepalonych. Statystyka poucza, że jest ich około jednej trzeciej ogółu ludności. Rozjuszony nacjonalizm polski jest tylko zachętą, jest zaczynem wszystkich innych nacjonalizmów, podsycających, rzecz prosta, i zewnątrz. Gdy Polska nie czyni, aby te obce żywioły przyciągnąć do swojej orbity, gdy nie zadowala żadnych pragnień tych narodów w kierunku kultury, oświaty i samorządu, nie dziwne, że nacjonalizmy te potężnieją, nabierają nienawiści i nienawistę tę objawiają w szerokim przestworzu świata. Ze skarg ich można utworzyć bibliotekę i taka biblioteka istnieje w Lidzie Narodów. Polska wysyła swoich rzeczników do Genewy, do Hagi, do Paryża: „brońcie Polkę!” — mówi do swoich ludzi. Rzecznicy ci przegrywają jedną sprawę za drugą. Pan Seyda każe mówić o zwycięstwie, a Skarb polski będzie płacił olbrzymie odszkodowania kolonistom niemieckim, wypędzonym z Polski. Urzędnik, który tę sprawę przegra, otrzyma zapewne także odszkodowanie; tytuł i charakter ministra. W tym czy innym sensie zapłaci za to Polska a na-
zajutrz rozpocznie się ten sam zabieg koło następnej sprawy, tak samo złe zaczętej, złe prowadzonej, złe bronionej. A gdy już nie stanie żadnych argumentów na obronę stanowiska zajętego w ciągu lat kilku przez zmieniających się jak w kalejdoskopie Dmowskich, pół-Dmowskich i ćwierć-Dmowskich — pozostanie jeszcze argument: wino — „anonimowe mocarstwo”.

Wielki uczyony, cudzoziemiec, przesłał na ręce nasze dwa dokumenty, jeden zawiera wiadomość, że sprawa „numerus clausus”, którą zajmowała się „Komisja mniejszości” w Związku Międzynarodowym stowarzyszeń współpracy z Ligą Narodów na zjeździe w Hadze została odroczone na czerwiec. Na sesji w Hadze (20 marca) delegat polski zakomunikował, że w Polsce numerus clausus nie jest stosowany — w drodze urzędowej. Wskutek tego oświadczenia Komisja postanowiła uzupeł-

nić jeszcze materiał dowodowy i, potępiając w zasadzie ograniczenia procentowe dla uczącej się młodzieży ze względu na wyznanie lub narodowość, postanowiła zebrać się w czerwcu w Lyonie, aby tam uchwalić rezolucję ostateczną.

Drugi dokument jest dramatyczniejszy. Z powodu śmierci Bessarabowej komuniści polscy i rosyjscy w Paryżu zwrócili się do przedstawicieli nauki i kultury, do profesorów wyższych zakładów naukowych, do artystów, do polityków, aby podpisali odezwę, protestującą przeciwko zbrodniom, których terenem jest więzienie polskie. „Teror panuje w Polsce. Prasa może zaledwie wspomnieć o tem, co się dzieje. Jest obojętna. Wszystkie dzienniki, wyznające poglądy postępowe, są zamykane, kluby, zakładane przez młodzież są rewidowane i rozwiązywane, związki zawodowe są pozbawione mieszkań — przerażający obraz panowania policji i jej dzikich represji. Więzienia Republiki Polskiej mieszczą dziś trzy tysiące więźniów politycznych, robotników, aresztowanych za udział w strajkach, chłopów ukraińskich i białoruskich, oskarżonych z tytułu walki o prawa do samopodzielności politycznej, inteligentów, oskarżonych o szerzenie oświaty w masach robotniczych”.

„Więźniowie ci są nekani obrazami, bici kijami i rzemieniami przez dozorców więziennych; żywności są jedynie tylko brukiem podawaną w śmierdzących naczyniach; więźni są razem ze zwykłymi zbrodniarzami, którzy im wykradają ubrania, w celach zimnych i pełnych robactwa, oddani na pastwę robactwa, pozbawieni mydła, pościeli, książek, lodzenia, pozostawieni w stanie sanitarnym urągającym wszelkim elementarnym wymaganiom. W tych warunkach coś dziwnego, że w wielu więzieniach aresztowani wola śmierci, niż powolne tortury, którym podlegają. Tortury te zresztą niezawsze są powolne: w jednym z więzień, gdy rodzina Olgi Bessarabowej zażądała ekspertyzy lekarskiej ciała tej domniemanej samobójczyni, dowiedziano się, że śmierć nastąpiła, gdy ciało było pokryte sińcami i t. p.”

„13 marca więźniowie, osadzeni w Krakowie, Łwowie, Łodzi rozpoczęli głódówkę pod hasłem żądań następujących: doprowadzenie do porządku cel, pokrytych robactwem, zmiany pościeli i kapieci raz na tydzień, poprawy wikt, opieki nad chorymi, pozwolen na widzenia, prawa posiadania papieru i ołówka, prawa do czytania i do przechadzki dwugodzinnej codziennie”.

„Nie mamy zamiaru mieszać się do polityki Rządu polskiego, przyjaciela Francji, lecz właśnie w myśl tytułu przyjaźni pozwałam sobie protestować przeciwko nadużyciom i żądamy wolności prasy a także uwzględnienia elementarnych żądań zgłoszonych przez więźniów”.

Wielki uczyony, cudzoziemiec, który nam dokument ten przesłał, nie chciał go podpisać, uważając, że napewno zawiera zbyt wiele przesady. Ostrzegł jednak, że dokument ten może zgromadzić wiele bardzo podpisów.

Miejmy nadzieję, że wydrukowany na tem miejscu, zwróci uwagę czytelników, odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości w tym kraju na to, w jakim świetle w Paryżu opinia publiczna ogląda więzienie polskie. W dokumencie powyższym jest nie tylko przesada, jest wiele rażących kłamstw. Ale najgorsze jest to, że zniechęcamy się nad więźniami jest faktem czystym i że winowajcy nie ponoszą kary. Co

się dzieje ze śledztwem w sprawie śmierci Olgi Bessarabowej?

Sprawę prześladowań politycznych łączy się stale ze sprawą mniejszości narodowych. Zaognienie sprawy mniejszości narodowych jest wielkiem niebezpieczeństwem dla Polski.

Każda chwila jest tu droga. Każde opóźnienie jest tu szkodliwe dla przyszłości Państwa polskiego. Kto tego nie rozumie, kto rozumiejąc, nie ma odwagi nakazać Konstytucji wykonać, ten nie powinien rządzić Polską. Za dawnych czasów mówiono: „milczenie ludów jest nauką dla królów”. Dziś minęły już czasy — milczenia. Nie zamykajmy uszu na głosy, które koło nas rozbrzmiewają. Nie udawajmy głuchoniemych. Pomyślmy lepiej o przy-

szłości. Każdy życzący Polsce cudzoziemski mąż stanu ostrzega i radzi być przestępcą. Lepsza słomiana zgoda, niż złoty proces. Polityka jest sztuką możliwości, nie kawałków. Czasy Bismarków minęły. Żelazne kulaki popłacają na krótką tylko chwilę. Kraj, — który chce produkować, rozwijać się, dzieci swoje kształcić, który chce organizować swój skarb i dobrobyt — nie może być biwakiem żołnierzy, siedzących na bagnietach. Kraj, w szczególności, posiadający taką rozległość i takie granice geograficzne. Kto nie rozumie, że od załatwienia sprawy mniejszości narodowych w znacznej mierze zależy przyszłość Państwa polskiego, nie może rządzić Polską.

S. P.

Listy z Danji.

Program rządu socjalistycznego Stauninga.

Kopenhaga, w końcu kwietnia.

Skład rządu Stauninga, znacie już z depesz. Lista obejmuje 11 nazwisk, i z wyjątkiem hr. Moltke, któremu powierzono sprawy zewnętrzne, a który od lat wielu należy do sympatyków socjalizmu, lista Rządu jest czysto socjalistyczna.

Uderza w liście nikły względnie udział socjalistów „inteligentnych”. Ministrowie Stauninga, jak i sam szef Rządu — to wszystko ludzie urodzeni w najskromniejszych warunkach materialnych, zmuszeni już w latach chłopięcych iść ciężkiej pracy zarobkowej.

Stauning, zanim został robotnikiem w fabryce cygar, był — mając lat dziesięć — chłopcem do posyłek. Minister rolnictwa, Bouding, przez lat parę w Kopenhadze zarabiał na chleb jako stangret, minister finansów, Bramsnas, jest z zawodu zecerem, przez szereg lat pracował w drukarni, kradnąc sobie noce na samowyszkolenie. Doszedł do matury, do studiów uniwersyteckich, do lektoratu w zakresie polityki społecznej na tutejszej wszechnicy, do teki ministra. Zecerem był również minister obrony, Rasmussen, zanim pracą nad sobą doszedł do stanowiska redaktora pism socjalno-demokratycznych na prowincji. Hange, minister spraw wewnętrznych, był za młodych lat czeladnikiem stolarskim, samowyszkoleniem doszedł do współpracownictwa a w następstwie do redaktorstwa pism socjalno-demokratycznych... I w tym mniej więcej duchu kreśli się koleje życiowe pozostałych członków gabinetu Stauninga.

Należy stwierdzić, iż duński, szczerze demokratyczny ustroj państwowy i komunalny, iż demokratyczne zabarwienie ogromnej większości instytucji i organów państwowych w Danji, że wreszcie cały ton życia duńskiego stworzył dodatnie podłoże do wychowania i wyrobienia doskonałego materiału administracyjnego z pośród socjalistów duńskich.

„Operacja” przejęcia władzy przez socjalistów, o której z takim przestrachem myśli i mówi burżuazja innych krajów, odbyła się w Danji w sposób, budzący podziw i szacunek dla tego małego Państwa. Jeszcze raz można było przekonać się naocznie, że parlamentaryzm jest jednak, mimo wszystko, najlepszą formą konstytucyjną, zabezpieczającą kraj od nagłych i groźnych wstrząsów. Skoro socjalistom przypadło w udziale — na podstawie sytuacji parlamentarnej — utworzenie Rządu, — należy rząd ten nie tylko uznać, lecz uznać bez wszelkich uprzedzeń. Taki oto był dominujący ton prasy, bez różnicy przekonań politycznych. Takie było zarazem stanowisko przeciętnego obywatela duńskiego.

Nie tylko żadnych demonstracji przeciwko utworzeniu Rządu socjalistycznego nie było — a pamiętajmy, iż socjaliści duńscy pod koniec Rządu Zahlego mieli przeciwko sobie b. znaczny odłam ludności duńskiej, — lecz nadto w całej prasie stołecznej, nawet w ultra-konserwatywnych organach, nie spotkaliśmy się z niewczesnym żartem lub jaką niewłaściwą uwagą pod adresem nowego Rządu.

Ceremoniał wręczenia królowi listy nowych ministrów i przedstawienia mu tychże przez Stauninga trwał parę zaledwie chwil i był raczej aktem grzeczności konstytucyjnej zastrzeżonej. Natomiast na wczorajszym otwarciu pierwszej sesji parlamentarnej, po odczytaniu przez Stauninga orędzia królewskiego, zamiast zwykłego w takich wypadkach „Niech żyje król i konstytucja”, rozległo się socjalistyczne „Niech żyje Danja” — i nikt w parlamencie przeciwko temu novum nie protestował.

Zamierzenia i plany nowego rządu uwidoczniają się już w samej reorganizacji ministerjów, którą Stauning postawił za warunek utworzenia gabinetu. Poza prezydenturą gabinetu Stauning objął tekę nowoutworzonego „Erhvervsministeriet”, którego domeną będą wszystkie sprawy dotyczące przemysłu, handlu i marynarki handlowej, dalej pewne sprawy, podlegające dotychczas kompetencji Min. spraw wewnętrznych, a wreszcie ustawodawstwo, dotyczące trustów i norm zarobkowych w przemyśle i handlu.

Ta olbrzymia koncentracja w zakresie wszystkich spraw gospodarczych uwarunkowana jest naczelnym zadaniem gabinetu Stauninga: sanacja waluty i gospodarczej sytuacji Danji, które to zadania — bez specjalnych antydemokratycznych uprawnień — jedynie przez skupienie ich w świadomej swych dróg i celów jednolitej woli osobistości kierowniczej załatwić się dadzą.

Nowoutworzone Min. opieki społecznej powierzone zostało Borbjergowi i obejmuje wszystkie sprawy, dotyczące stosunków pracy, sądów rozjemczych w wypadkach strajku, pośrednictwo pracy, opieki nad zagranicznymi robotnikami, sprawy pracy w święta, godzin zamykania sklepów, kas chorych, kas bezrobotnych, kas pogrzebowych, assekuracji od nieszczęśliwych wypadków, dalej publicznego wychowania dzieci, opieki nad dziećmi, opieki nad warietami, zakładów dla położnic, szpitali i szkół dla inwalidów wojennych i t. p.

Do Min. oświaty, której tekę otrzymała tow. Nina Bang, przydzielone zostały także sprawy, dotyczące umysłowo-chorych, głuchoniemych, ślepych i kalek.

Alla.

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

Wybory we Francji.

I.

Orgie wyborcze już się rozpoczęły. Blok Narodowy trzyma prym w wyścigu afiszowym. Sen. Billiet, rozdawca mamony wyborczej, prezes stow. interesów ekonomicznych, jest jednym z najznakomitszych demoralizatorów francuskiej opinii publicznej. On to doprowadził w 1919 r. do mety parlamentarnej Blok Narodowy, a teraz w niego wpatrzono jest całe wielkie paskarstwo, przystrojone swe miedziane czoła w aureole patriotyzmu. Blok Narodowy, a teraz w niego wpatrzono jest całe wielkie paskarstwo, przystrojone swe miedziane czoła w aureole patriotyzmu. Blok Narodowy, a teraz w niego wpatrzono jest całe wielkie paskarstwo, przystrojone swe miedziane czoła w aureole patriotyzmu.

P. Robert de Jouvenel, znakomity publicysta z „L'Oeuvre”, brat ministra oświaty Henri de Jouvenela, wejrzał za kulisy cynicznej propagandy Billiet i Bloku Narodowego. Ciekaw był on, jak też wygląda redakcja „Effort” (Wysiłek), piśmka, pojawiającego się raz na miesiąc i nikomu prawie nie znanego, którego nakładem rozlepiono po całej Francji dziesiątki tysięcy olbrzymich afiszów Bloku Narodowego. I znalazł gdzieś na czwartaku mały pokój, zwany redakcją, piśmka, którego tytuł wynajęto dla rozpraszania wyborczej bibuły pana Billiet. Macherami tego przedsięwzięcia i pacholkami pana Billiet są dwaj mężowie: p. Prolo — niedawny jeszcze anarchista i adwokat Zewaes, przepędzony z partii socjalistycznej, obrońca Villaina mordcy Jauresa. Takimi to moralnymi wykolejającami politycznymi — posługiwał się w 1919 r. Blok Narodowy i posługuje się nimi obecnie. A wielu jest podobnych fabrykantów kiełbasy wyborczej, ukrywających się jeszcze za parawanem bo nie we wszystkich interesie leży występować z otwartą przyłbicą. Niektórzy z nich mają tak zabłąconą opinię, że gdyby nawet chcieli to bez maski nie może p. Billiet ich pokazywać.

Pisząc o tej korupcji „Ere Nouvelle” powiada, że „należy przekonać kacyków złotem operujących, że ludu francuskiego nie pokonamy się złotem. Trzeba obudzić w tłumach tę dumę narodową, która dawniej wysyłała takich demoralizatorów na szafot, a nie do parlamentu”.

Georges Ponsot — jeden z najbardziej ciętych polemistów francuskich tak żegna tych ultrasów (tj. ludzi najbardziej skrajnych) nacjonalistyczno - kapitalistycznych. „Tak odchodzą z czterdziestu miliardami, dwustu milionami monety papierowej, z czterdziestu dwudziestoma miliardami długów, ze stu miliardami papierów pożyczkowych, z trzydziestu miliardami podatków i drożyzną; odchodzą, dokonawszy zamachu giełdowego, który w niczem nie zmniejszył drożyzny, a przeciwnie powiększył ją, wstrząsnął przemysłem i eksportem wyprawdając z równowagi; odchodzą, potępiani jednogłośnie przez ekspertów za całą politykę w Ruhrze i ukazując przy dziennym świetle swe blade ze strachu twarze bankructw”.

Z rozmaitych opinii o przyszłym parla-

mencie, zdaje mi się, że bardzo zbliżone do prawdy jest zdanie sen. François Albert. W przyszłym parlamencie będziemy mieli przyrost skrajnej lewicy, znaczne zmniejszenie się Bloku Narodowego, z czego skorzystają radykali — i słaba frakcja prawicy (skrajna prawica — monarchiści, bonapartyści i t. p., dopisek kor.).

Kartel lewicowy nie wszędzie udaje się pomyślnie. Robotnikom trudno się pozbyć nieufności do radykałów, tyle razy już zdradzających klasę robotniczą i tylko bezbrzeżny wstręt do Bloku Narodowego i niebezpieczeństwo ponownego jego zapanowania, skłoniło naszych towarzyszy do tej **jednogodzinnej unii wyborczej**. I żaden z socjalistów nie robi sobie iluzji co do trwałości obietnic większości radykałów.

Komuniści grają znów na rozpacz klasy pracującej i na insynuacjach, rzucanych na socjalistów. Stawiając swoje kandydatury nawet tam, gdzie mają pewność przegranej, wzmacniają oni tem samym szanse prawicy, byleby tylko nie dopuścić do zwycięstwa socjalistów. Kartel lewicy nazywają Blokiem Narodowym lewicowym, insynuując iż jest on równy Blokowi Narodowemu — sen. Billiet. W demagogii wyborczej komuniści francuscy idą w zawody z demagogami pravicowymi.

Frossard, dawny sekretarz partii komunistycznej — od czasu wystąpienia z niej odbył kawał drogi do Kanossy. Obecnie bardzo czytane są jego polityczne spostrzeżenia w radykalnym „Paris — Soir”. W odpowiedzi na mowę agitacyjną - wyborczą Poincaré, uapakowaną Blok Narodowy, Frossard, nawrócony socjalista, pisze, (nawijając do porównania przez prezesa gabinetu kartelu lewicowego do „małżeństwa ognia z wodą”), iż „wyborcy ostrzeżeni powinni wiedzieć, że radykali i socjaliści mają odmienne doktryny i metody. Pierwsi są partyzantami polityki postępu, ale obejmują tylko własny naród i opierają się na własności indywidualnej; drudzy rozszerzają swój horyzont na cały obszar ziemski i wychodzą z założenia, że ruch dziejowy i formy produkcji prowadzą świat do nowego ustroju ugruntowanego na zbiorowej własności narzędzi pracy i wymianie. Przyszłość pokaże, czy radykali, są zbyt bojaźliwi, czy socjaliści zbyt śmiali. W każdym razie w kartelu lewicy, ani jeden, ani drugi nie wyzbywają się swoich ideałów. Umowa, którą zawarli, nie angażuje ich na jutro tylko na dziś. Wspólna troska ich zbliża: **zdusić Blok Narodowy**. Wspólna konieczność ich łączy: **dać pokój światu**! I dlatego kartel wyborczy lewicy był koniecznością”.

W tej prowizorycznej formie walki, kartel lewicy obejmuje rzeczywiście wszystkich, chcących uratować swobody demokratyczne i zaprowadzić między ludami wzajemne zaufanie. Zwycięstwo jego jest pewne!

Hieronimko.

Paryż, koniec kwietnia.

Książki nadesłane.

„Historja powszechna i Polska” — skróć opracowany przez Walerjana Krywicka dla potrzeb maturalistów. Wyd. Z. Pomarański i S-ka, Zamość.

stosowanej w niem metody autorskiej. Książka jest tworem zarazem historyka i polityka. Jest przytem bardzo aktualna. Stąd autor przy przedstawieniu pewnych zagadnień i ocenie pewnych ludzi politycznych przestrzegał bardzo daleko idącej wstrzeźliwości. Podobna dyskrekcja zapewne jest zrozumiała, lecz skutkiem jej są częste niedomówienia, bardzo silne skróty, do czego jeszcze doszło umieszczenie w przypisach znacznej części materiału, którego autor, jak uprzedza w przedmowie, nie mógł ścisnąć w tekście. Wszystko to razem właśnie czyni koniecznym, ażeby cały szereg spraw, na które rzucone zostało światło, był bliżej omówiony, rozwinięty i postawiony *a giorno* bez wszelkich obsłonek dyplomatycznych. Do takich zagadnień należy rewelacyjne oświetlenie stanowiska Rosji w wojnie światowej.

Znane są najściślejse a w skutkach swych tak straszliwe dla Polski, i wogóle dla całej Europy, węzły polityczne i dynamiczne, od półtora wieku łączące Rosję naprzód z Prusami a potem z pruskimi Niemcami. Owocem tych węzłów był wspólny raptowny wzrost mocarstwowy obu potęg w Europie i w świecie, a zarazem śmiertelne zgniecenie Polski. Pod znakiem tej solidarności dokonały się rozbiory naszego kraju (1772 — 1795), a następnie w 1831 r. zgniecenie rewolucji listopadowej, przyczem Prusy pod Fryderykiem — Wilhelmem IV, teściem cara Mikołaja I, stały na straży egzekucji, dokonywanej na Polsce. Podobną funkcję w 1863 - 1864 r. odegrały Prusy Wilhelma I, wuja cara Aleksandra II, stojące na straży egzekucji powstania. Wzmacniając za to Rosja carska stała na straży pogromu Austrii przez Prusy w r. 1866 i Francji przez Prusy w r. 1870 - 71.

Potem nastąpiło chwilowe zachmurze-

Uchwała górników zagłębia Dąbrowskiego w sprawie prowokacji kapitalistów.

W poniedziałek, dn. 5 b. m. odbyła się w Dąbrowie konferencja komitetów kopalniowych, na której uchwalono, że o ile przemysłowcy będą w jakikolwiek sposób chcieli obniżyć obecne płace górników, musi dojść do konfliktu. Robotnicy nie zgadzają się na zmniejszenie zarobków, które zostały już kilkakrotnie obniżone, podczas gdy koszty utrzymania nie obniżyły się, a przeciwnie, przy przeliczeniu na złoty, poszły w górę.

Wieczorem rozpoczęły się układy z przemysłowcami, na których tow. Stańczyk oświadczył, że górnicy nie zgadzają się pod żadnym względem na pogorszenie dotychczasowych warunków. Na tem konferencję przerwano z tem, że dalszy ciąg układów odbyć ma się w piątek rano.

Konferencja górników ze wszystkich 3-ch rewirów w tej sprawie odbędzie się dziś, w czwartek, w Katowicach.

Na usługach niemieckiego kapitału

Niekczemna zdrada Chadeków i N. P. Rowców na Górnym Śląsku ujawnia się w coraz jaskrawszem świetle. Utrzymywali oni, że przedłużenie dnia roboczego jest konieczne, aby zapobiedz obniżce płacy. Tymczasem kapitaliści niemieccy, gdy udało im się z pomocą min. przemysłu p. Kiedronia, min. pracy p. Simona oraz chadeków i enpeerowców przedłużyć dzień roboczy — chcą teraz obniżyć płace! Później podwyższą ceny węgla albo zażądają dalszego przedłużenia dnia roboczego! Może znówu dopomoże im ich endekli patron, p. Kiedron?

Chadeacy i enpeerowcy dla upozorowania swej zdrady dowodzą jeszcze, że trzeba przedłużyć dzień roboczy, bo w Niemczech w górnictwie przedłuża się go. Tymczasem na niemieckim Górnym Śląsku wybuchnął powstanie strajk z powodu przedłużenia czasu pracy — i teraz zapewne kapitaliści tameczni powołują się na to, że na polskim Górnym Śląsku czas pracy przedłużono.

W niektórych okęgach górniczych niemieckich robotnicy strajkują, domagając się skrócenia szychty do 7-miu godzin!

Znowu Hammerling.

P. Hammerling, znany senator z Honolulu, był — jak w swoim czasie pisaliśmy — po wyłudowaniu aresztowany przez policję nowojorską, ale wnet, dzięki wstawiennictwu konsula polskiego, uwolniony jako „polski senator”. Prokurator amerykański, jak się zdaje, ostatecznie umorzył sprawę p. Hammerlinga o krzywoprzysięstwo, popełnione przy staraniach o obywatelstwo St. Zjednoczonych. Wobec tego, że p. Hammerling przyjął obywatelstwo polskie, łaskawie wybaczone mu dawne grzechy. Hammerling jest milionerem (dolarowym) a takiemu dużo się wybacza.

Otóż Hammerling — uwolniony — robił jakieś interesy w Ameryce, no i „rehabilitował się”. Oczywiście „rehabilitacja” słono go kosztowała. Wyrazem reklamy, którą p. Hammerling sobie urządził, jest sążnisty art.

w nowojorskim „Kurjerze Narodowym”, oczywiście dobrze zapłacony. Ale p. Hammerling nie poprzestał na tem, że Nr. z ową reklamą rozesłał do mnóstwa ludzi w Polsce. Obecnie stara się usilnie, aby prasa krajowa przedrukowała ów art. z „Kurjera Narodowego”.

Administracja nasza otrzymała od Powszechnego Biura reklamy „Prasa” w Krakowie następujący list:

Kraków, dn. 5 maja 1924.
Szanowna Administracjo!

W załączeniu przesyłamy przedruk artykułu z „Dziennika (Kurjera, uwaga nasza) Narodowego” w Nowym Yorku, omawiający działalność senatora Hammerlinga na gruncie amerykańskim.

Artykuł ten zechcą W. Panowie zamieścić w części redakcyjnej, o ile możności bez numeru kontrolnego, likwidując sobie koszty, jak za zwykłą reklamę, wedle oemnika dla tej rubryki, w której artykuł zostanie zamieszczony.

Ze względu na znaczne koszty, jakie pociągnie za sobą opublikowanie artykułu w prasie polskiej, liczymy na to, że W. Panowie prócz normalnego opustu, jaki zazwyczaj przy ogłoszeniach otrzymujecie, przynajmniej nam wyjątkowo **pełną dodatkową bonifikację**. O ten dodatkowy rabat prosimy dlatego, ponieważ p. senator Hammerling przeznaczył na cele tej publikacji pewien ryzałt, w którym musi się zmieścić pewna określona liczba czasopism. W spisie gazet, w którym artykuł ma się pojawić, uwzględnił również poczytny organ W. Panów, licząc na to, że W. Panowie pójdą nam w kierunku opustu **jako najdalej na rękę**.

Nagłówek redakcyjny pozostawiamy uznaniu W. Panów, byleby nie stał w sprzeczności z tendencją artykułu. Rachunek, wraz z egz. dowodowym, prosimy odwrótnie,

Z poważaniem
Powszechne Biuro Reklamy „Prasa”
w Krakowie.

Tak więc senator z Honolulu chce **przekupić** prasę polską, aby umieszczala sławiające go artykuły. Jest to bezczelność, godna zaprawdę tego aferzysty, z którego „Piast” ośmielił się zrobić senatora polskiego. P. Hammerling wraca do Polski. Mandatu senatora nie złożył. Dopóki Senat będzie tolerował w swoim gronie tego zamorskiego aferzystę, tego człowieka, o którym nawet tak przychylny dla niego sąd marszałkowski Senatu polskiego orzekł mniej więcej, że niema dość danych, aby uznać go za zupełnie czci pozbawionego?

Ciekawimy, które pisma polskie przedrukują tę reklamę. Zauważyliśmy dotychczas, że przedrukowała ją „Nowa Reforma” krakowska.

Obszarnicy naruszają zawarte porozumienie ze Zw. robotników rolnych.

W dniu 29 kwietnia b. r. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej za pośrednictwem P. A. T. podało do publicznej wiadomości protokół Głównej Komisji Polubownej, omawiający warunki, na których ma być oparta nowa umowa w rolnictwie.

Warunki, zawarte w powołanym protokole, nie są bynajmniej odbiciem postulatów Zarządu Głównego Zw. Rob. Roln., a przyjęcie ich przez przedstawicieli robotników, świadczy o ich dobrej woli i zrozumieniu położenia. Tego, niestety, brak przedstawicielom ziemian, którzy w obawie przed wybuchem strajku poszli na pewne nieznaczne zresztą ustępstwa, lecz z chwilą odwołania zamierzonej akcji uznali za stosowne naruszyć zawarte po-

dorzeczne i nędzne złydy polsko - niemieckie, których wyrazicielem był „admiral” Kościelski. Gdy Wilhelm II odmówił przedłużenia reasekuracji, car odpowiedział na to niezwłocznie zawarciem z Francją na przód piśmego sojuszu w r. 1891, a potem konwencji wojskowej w następnym 1892 r. Sojusz ten zawarł z ramienia Rosji ówczesny rosyjski minister spraw zagranicznych Giers, a właściwie Hirsch, syn poczmistrza z Radziwiłłowa, ochrzczonego żyda, zdeklarowany germanofil, zawarł z tą, w gruncie rzeczy, najtajniejszą myślą, ażeby odpowiedzieć na odmowę Niemiec, nacisnąć je i doprowadzić koniec końcom do wznowienia odwiecznego sojuszniczego stosunku. Myślano poprostu, po finansowym wycedzeniu Francuzów, oszukać ostatecznie Francję i kosztem Austrii, po staremu pogodzić się z Niemcami.

Ta najtajniejsza myśl rosyjska, która od najpierwszej już chwili prowadziła do zwichnięcia sojuszu, odbiła się fatalnie na konwencji wojskowej między Francją a Rosją, stanowiącej samą istotę sojuszu. Dążnością rosyjską w tej konwencji było wygarnięcie Niemiec i pozostanie „sam z sam z Austrią”. Ten stan rzeczy został u Askenazego szczegółowo wykazany na całym dalszym stosunku Rosji do Francji w dziedzinie ściśle militarnej, zarówno na podstawie przedstawionych układów wojennych i konferencji sztabowych francusko-rosyjskich od r. 1892 do samego wybuchu wojny, jak również całej rozbudowy koncepcji strategicznych rosyjskich i związanych z nią przygotowań i dyspozycji militarnych w ciągu owego dwudziestolecia.

(D. c. n.).

Włodzimierz Dzwonkowski.

Rosja w wojnie światowej.

Wyszły „Uwagi” Askenazego. Pod skromnym tytułem mieści się tu szereg gruntownych badań w najdonioślejszych dla Polski, a także dla życia międzynarodowego, sprawach wielkiej wojny. Najdonioślejszych nie tylko ze stanowiska historycznego, ale i najbardziej aktualnego, gdyż chodzi tu o sprawy, których cały przebieg dla bezpośrednio w współczesność i nie przestaje oddziaływać na obecne i przyszłe losy Polski i świata. Jest to książka pierwszorzędnym przyczynkiem zarówno z zakresu historii, jak i bieżącej polityki. Pisał ją wielkiej miary historyk i zarazem czynny polityk, pisał nie tylko ze źródła, ale i z bezpośrednio osobistej znajomości rzeczy i ludzi. Sprawy, o które tu chodzi, nie tylko należą do najważniejszych, ale zarazem do najtrudniejszych, najzawilszych i dotychczas najbardziej ciemnych, co się tłumaczy, z natury rzeczy, ich świeżością i niemal teraźniejszością. Dzieło obejmuje tak szerokie horyzonty, tyczy się tylu najżywoźniejszych zagadnień, przynosi tyle doniosłych rewelacji, oparte jest na takiej obfitości źródeł książkowych i archiwalnych, że ze szczegółową oceną należy się wstrzymać, albowiem trzeba to wszystko wpród przetrwać i przerobić. Tymczasem jednak uważam za konieczne wydobyc z książki niektóre zagadnienia, które szczególnie uderzają przy pierwszym czytaniu. Bliższe zatrzymanie się nad kilkoma takimi kwestiami wydaje się wprost niezbędne. Wypływa to z pewnej cechy dzieła, związanej z jego treścią, oraz z za-

*) Szymon Askenazy. Uwagi. Skład „Ignis” (E. Wende i S-ka), Warszawa, 1924, str. 493.

rozumienie przez wydanie okólnika do swoich Oddziałów, polecającego potrącić robotnikom dniówkowym jedną trzecią ich zarobków kwietniowych na kaucję. Sprawa ta co do samej zasady potrącania, w myśl punktu 3-go porozumienia, miała być załatwiona dopiero po zjeździe ziemian przed dn. 20 maja bież. roku.

Fakt naruszenia przez ziemian zawartego porozumienia został również stwierdzony przez Głównego Inspektora Pracy.

Ponadto ziemianie prowadzą wyraźną grę na opóźnienie podpisania umowy, co jest również sprzeczne z punktem 6-ym porozumienia.

Nie wdajemy się w ocenę pobudek i celów takiego postępowania, stwierdzamy jednak, iż kręćta macherów ze Związku ziemian prowadzą do ponownego zaburzenia spokoju na wsi, gdyż organizacje robotników rolnych, zniewolone taktyką ziemian, zmuszone są wznowić przerwane przygotowania do akcji, co mieć może, a szczególnie podczas zimy, fatalne skutki dla produkcji i Państwa.

Sprawy skarbowe

Podatek majątkowy.

Do dnia 3 b. m. na poczet podatku majątkowego wpłynęło do kas skarbowych złotych 100.323.725, w czym 2.020.000 zł. wpłynęło w ciągu ostatniego tygodnia. W ten sposób w ciągu pierwszych czterech miesięcy ściągnięto niespełna trzecią część sumy, jaka ma wpłynąć z podatku majątkowego w ciągu całego roku.

Przyjazd rzeczoznawcy francuskiego.

Do Warszawy przybył specjalnie delegowany przez Rząd francuski hrabia André de Chalendas, inspektor finansów Republiki francuskiej. Delegat Francji — nie ma być jak komandor angielski Young, doradcą finansowym, lecz ma na celu zaznajomienie się z przeprowadzaną przez obecny Rząd polski sacją skarbu i związaniem z tem równoważeniem budżetu państwowego, opanowaniem spadku waluty i zmianą ustroju monetarnego w Polsce.

Wczoraj delegat francuski przyjęty był przez prezesa Rady Ministrów i odbył narady z dyrektorami departamentów Min. Skarbu. Ma on w Warszawie pozostać czas dłuższy.

Ustawa czekowa.

Ministerjum Skarbu na podstawie projektu opracowanego przez sejmową komisję budżetową przygotowuje ostateczną redakcję ustawy czekowej, która wejdzie w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Bilon.

Wczoraj ukazały się w obiegu bilety zdawkowe wartości 20 groszy. W ten sposób w obiegu znajdują się już bilety zdawkowe wszystkich wartości: 1, 5, 10, 20 i 50 groszy.

Państwowa mennica na Pradze wybiła dotychczas około 3 milionów pięciogroszówek metalowych, które zastąpią niebawem prowizoryczne bilety zdawkowe, przerobione z banknotów markowych wartości 10 milionów mk.

W tych dniach wysłany zostanie do mennicy paryskiej transport srebra w sztabach, przeznaczony do bicia srebrnego bilonu złotowego.

Drożyzna.

GDZIE WALKA Z DROŻYZNĄ?

Kierownik Komisarjatu walki z drożyzną, p. Jan Strzelecki, podał się do dymisji. Rozumiemy najzupełniej to postąpienie. Już od dłuższego czasu Komisarjat jest nożem — bez ostrza i bez trzonka, jest urzędem bez władzy i bez wpływu. Wszystkie ministerja „gospodarcze” działają przeciwko Komisarjatu, Rząd z jego opinia, zastrzeżeniami i protestami nie liczy się. W tych warunkach Komisarjat nie zrobi nic może.

P. Grabski nie chce likwidować Komisarjatu, bo to zrobiłoby złe wrażenie, ale nie chce też, aby Komisarjat coś robił. Dla spóżywców ma być pozór, dla paskarzy — rękojmia, że Komisarjat jest bezsilny.

Podkreślaliśmy już wielokrotnie, że dziś, przy stabilizacji waluty, walka z drożyzną jest ważniejsza niż kiedykolwiek. Drożyzna może wywrócić równowagę budżetu — a wtedy zachwieje się waluta. Niema nic głupszego jak pocieszanie się, że drożyzna wzrasta „nieznacznie”. Bo dziś każdy „nieznaczny” wzrost drożyzny jest niebezpieczeństwem — a zresztą stopniowo może się przeobrazić w nową wielką falę drożyzny.

Rząd nic nie robi dla obniżki cen. Przeciwnie — ustępuje coraz bardziej wobec nacisku zjednoczonych „Lewiatanów” przemysłu i rolnictwa. A to może stać się poprostu katastrofą gospodarczą, skarbową i — społeczną. Komedja walki z drożyzną jest zgola zbyteczna. Żądać musimy, aby Komisarjat do walki z drożyzną miał realne uprawnienia, środki i wpływy dla wykonywania swoich zadań!

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

W dniu wczorajszym jako w środę giełdy towarowo - zbożowej nie było. W transakcjach

zafatwianych poza giełdą tendencja zmienna. Podaż obfitsza, niż dnia poprzedniego. Specjalnie więcej żądano za jęczmień w związku z udzieleniem pozwolenia wywozowego. Również poszukiwany był owies, za który producenci żądali wyższych cen ze względu na tę okoliczność, że rozeszła się wiadomość o wyasygnowaniu dla intendentur wojskowych nowych kredytów na zakup owsa dla armii. W Poznaniu żądano za pszenicę o 2 miliony mk. drożej na kwintalu.

ZŁOTOWY CENNIK TYTONIOWY.

Przy wprowadzeniu ogólnego cennika na artykuły spożywcze przewalutowanego na złote, zmieniono również cennik tytoniowy w sklepach miejskich. I tak: paczka 20 sztuk papierosów fabryki „Union”, „Arab” i „Wytworne” — 32 gr. (576.000 mk.), „Furora” — 40 gr. (720.000), „Cezar” i „Mumm” — 50 gr. (900 tys.), „Cristal” — 60 gr. (1.080.000), „Bonton” — 70 gr. (1.260.000), „Klejnot” — 80 gr. (1.440.000). Papierosy fabryk państwowych: „Klub”, „Sejmowe”, „Damskie” — 70 gr. 20 sztuk, „Wanda” — 36 gr. Tytonie: fabryki „Union” obstalunkowe 10 dkg. średni A — 2 zł., „Jafta” (przednie) — 2.80 zł. 10 dkg., „Kazbek” (najprzedszy) 10 dkg. — 3.50 zł. Tytoni fabryk państwowych: przedni turecki 25 gr. — 60 gr. (1.080.000 mk.).

CENY SOLI.

Pogąwszy od dnia wczorajszego obowiązują w handlu spółdzielczym oraz w sklepach miejskich nowa cena soli. Sól biała warzonka 1 kg. — 25 groszy (450.000 mk.), poźnańska — 22 gr. (396.000), ciemna wielicka — 19 gr. (342.000), stołowa paczkowana — (1.25 kg.) — 36 gr. (648.000 mk.), 1 kg. paczka 29 gr. (522.000 mk.).

MAJSTROWIE SZEWCZY ZAWSZE PIERWSI.

Na wieść o obowiązkach ścisłego przerachowania marek na złote szewcy przed przerachowaniem podnieśli ceny, a następnie dopiero je przerachowali. Jednocześnie delegacja majstrów szewskich, którzy tworzą własną sekcję właścicieli magazynów obuwia przy Stow. kupców polskich (majstrowie szewscy, wypierając się tytułu rzemieślników, wolą nazywać się kupcami) zawiadomili komisarjat rządu, iż przewidują wkrótce zwykłą cenę złotowego wobec podrożenia skór i żądań robotników, którzy wystąpili z żądaniem podwyżki.

CENY MIĘSA.

Mimo dużego uboju i dowozu wołów ceny mięsa są bardzo wysokie. W hurcie za mięso zadnie żądano od 3.200.000 do 4 milionów mk., za koszerne zaś od 4 do 4.400.000 mk. z doliczeniem w sprzedaży detalicznej 10 do 15% przy mięsie zadnim i 25% przy mięsie koszerem. W tej samej mniej więcej cenie jest cielecina, która zawsze była tańsza.

KRAKOWIACY NA POKAZI

W dniu 3 maja specjalnie była wyróżniana i podejmowana przez Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku królewskim wycieczka krakowska, przedstawiła w pochodzie „wesele”.

Przypomnieć należy, iż pomysł wystąpienia krakowiaków na pokaz powstał po raz pierwszy z powodu jubileuszu cesarza Franciszka Józefa. Obecnie krakowiaków na pokaz wysłano po raz drugi, przyczem dla podtrzymania tradycji między dawnymi a nowymi laty, w pochodzie znalazła się, jako starszyna, Zofia Norkowa, która przed 16 laty, jako Zofia Ptakówna, córka posła ludowego, radości swoim widokiem Franz-Josepha.

Tradycja nie ginie...

Święto 1 maja na prowincji.

WILNO.

(Kor. własna).

W dn. 1 maja Komitet P. P. S. urządził wiec w sali miejskiej, na którym licznie zgromadzeni robotnicy, przeważnie kolejarze w skupieniu wysłuchali przemówień tow. tow. Stąrowskiego (w imieniu Wil. Kom. P. P. S.), Sochackiej (od spółdzielni rob.), Bednarowicza i Czyży (od Tow. Uniw. Rob. w Wilnie) i tow. posła Pławskiego.

Przemówienie swoje zakończył tow. Pławski wyrażeniem w imieniu zebranych pozdrowienia wszystkim socjalistom, znajdującym się w ten dzień za kratą więzienną, czy to w krajach faszystów, czy też w Rosji bolszewickiej.

Na zakończenie odśpiewano „Czerwony Sztandar”. Estrada udekorowana była w czasie wiecu sztandarami P. P. S. i Zw. Zaw. kol. Nastroj był b. podniosły.

Wil. Komitet P. P. S. projektował urządzenie pochodu razem ze Związkiem zaw. i w tym celu zwrócił się do Wil. Kom. Okręgowej Zw. Zaw. z propozycją wzięcia udziału w pochodzie P. P. S., na co otrzymał odmowną odpowiedź. Komisja okręgowa, wbrew uchwale Komisji Centralnej Zw. Zaw., pod przew. ob. Godwoda, nie chciała przyłączyć się do pochodu P. P. S., organizując własny pochód i w ten sposób osłabiając pozycję klasy robotniczej w Wilnie. Pochód zorganizowany przez Kom. Centr. był 2 — 3 razy mniejszy, niż w ubiegłych latach.

Na ul. Wileńskiej na pochód napadły grupy zorganizowanych uczniów gimnazjalnych i

akademików, którzy kamieniami zaczęli rzucać w demonstrantów, raniąc kilkanaście osób, w tem parę poważnie, tak że musiano wzywać pogotowie. Stwierdzono, że jakiś akademik strzelał z rewolweru, na szczęście bez skutku. Na interwencję tow. posła Pławskiego w tej sprawie, władze administracyjne oświadczyły, że ów strzelający student i kilku z napadających zostali aresztowani, ale również aresztowano kilku z demonstrantów, którzy według oświadczenia policji, posiadali broń i że cała sprawa została przesłana prokuratorowi.

W OKRĘGU BIAŁA — ŻYWIEC.

(Korespondencja własna).

Obchód święta majowego przybrał w okręgu imponujące rozmiary. W okręgu odbyło się 10 wieców demonstracyjnych.

Do Białej o godz. 9 rano zaczęły nadciągać pochody z orkiestrami i sztandarami z gmin okolicznych — Lipnika, Komorowie i t. d., ustawiając się na placu Wolności, a stąd olbrzymi pochód wspólny wyruszył przez miasto do Bielska. Sklepy wszystkie były zamknięte. Do Bielska też niebawem nadciągnął drugi pochód — z gmin Śląska Cieszyńskiego. Na rynku bielskim zebrało się około 15 tys. osób. Mówcy przemawiali z 2 trybun — z polskiej tow. tow. postowie Reger i Czapinski, z niemieckiej — Śląski poseł tow. Kowoll. Według sygnału na drabce odbyło się jednocześnie głosowanie nad rezolucją. Następnie zjednoczony potężny pochód z kilkunastoma orkiestrami podążył do Białej Las sztandarów powiewał nad całym pochodem. Komuniści nigdzie się nie ujawnili. Na czele jechał oddział rowerzystów na przystrojonych w czerwień rowerach. W Białej znowu przemawiano z 2 trybun — z polskiej przemawiał tow. Czapinski. Udział chórów robotniczych uświetnił uroczystość.

O godz. 4 popoł. w Domu Robotniczym odbył się wieczorek majowy z udziałem chóru „Siły”, z deklamacjami i przemówieniami. Zagał, tow. Pająk, uroczyste przemówienie wygłosił tow. Czapinski. Rob. Kołko Dramatyczne świetnie odegrało 5-aktową sztukę p. t. „Lokaut”.

W Żywcu wielki wiec na Rynku rozpoczął się o godz. 1. Tow. pos. Czapieskiego, przybywającego autem z Białej, powitał na obwodzie miasta oddział rowerzystów i odprowadził na Rynek. Po zagajeniu wiecu przez tow. Serkowski, do przegajenia zostali wybrani tow. tow. Welnicki i Mrowiec. Referowali tow. tow. Czapieski i Pelczek z Bielska. Następnie kilkunastu pochód z muzyką udał się pod pomnik Grunwaldzki, gdzie przemówili tow. tow. Czapieski, Mrowiec, Serkowski i Welnicki. Przygrywała orkiestra, śpiewał chór.

W Kętach referował na wiecu tow. Pająk. W Żywickim odbyły się jeszcze wiece w Rajczy i Węgierskiej Górze (referował tow. Durczak).

W Wadowickim odbyły się wielkie wiece w Andrychowie i Wadowicach (tow. Sokołowski).

W Myślenickim w Makowie referował tow. Szubert.

Pozatem odbyły się obchody w Myślenicach i w Nowotarskim — w Zakopanem.

Nigdy jeszcze święto majowe w okręgu nie przybrało takich rozmiarów. „Wyzwolenie” białskie wydało uroczysty numer z artykułami tow. tow. Michała Sokołowskiego, Czapieskiego, Z. Piotrowskiego i innych.

CIECHANÓW.

(Korespondencja własna).

Święto 1 maja odbyło się w Ciechanowie o wiele uroczystej, niż w roku ubiegłym.

Wszystkie fabryki stały i o godz. 10-ej rano ścigali robotnicy do Związku Zaw. Rob. Roln. O godz. 10½ ruszył pochód, na czele ze sztandarem O. K. R. Ciechanowskiego; oprócz tego wystąpiły ze sztandarami Zw. Zaw. Rob. Roln. oraz ze swym nowym sztandarem Zw. Przemysłu Spożywczego (ten ostatni Związek do niedawna był pod wpływem Chadejki, lecz zrozumiałwszy obłudę tego stronnictwa, przyłączył się do klasowych związków). Prócz sztandarów, niesiono kilka transparentów.

Na wiecu na Rynku przemawiali tow. tow. Holówko, Raczyński, Baranowski i, w imieniu kobiet, tow. Sumlińska.

O godz. 2 popoł., w sali miejskowej (kina, wygłosił piękny odczyt tow. Holówko na temat „Znaczenie dnia 1-go maja dla klasy robotniczej”.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja budżetowa przyjęła wczoraj budżet Ministerjum Kolei w trzecim czytaniu ze zmianami zaproponowanymi przez Komisję komunikacyjną. Wnioski mniejszości zgłoszone w drugim czytaniu przez tow. Moraczewskiego i tow. Kuryłowicza o podwyższenie w dziale dochodów w § 1-ym poz. I sumy preliminowanej o 10% i w poz. III i IV o 50%, jak również w dziale rozchodów w rozdz. II § 1 wnioski o podniesienie ilości etatów dla pracowników służby drogowej, oraz w rozdz. V § 1 o zwiększenie liczby etatów dla pracowników warsztatowych zostały odrzucone głosami prawicy, P. S. L. i „Wyzwolenia”.

W głosowaniu nad rezolucjami, zgłoszonymi przez naszych towarzyszy, a przyjętymi w drugim czytaniu, zostały odrzucone następujące rezolucje:

1) Sejm wyzywa Rząd, aby redukcja stałych lub stałe przy kolei zatrudnionych pracowników, którzy dłużej niż 5 lat pracują wy magała zatwierdzenia Min. Kolei i

2) aby pracowników kolejowych, których

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy”

(miesięcznik Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców i Komisji Centr. Związków Zawod. w Polsce)

poświęcony jest polityce gospodarczej i socjalnej klasy robotniczej.

Pismo to jest niezbędne dla każdego działacza robotniczego, pragnącego rozporządzać w swej pracy politycznej, zawodowej i spółdzielczej źródłowym i pewnym materiałem faktycznym.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Wolska 44, tel. 130-31,

Prenumerata roczna wynosi 4 złp. Cena pojed. egz.—40 groszy.

przedwcześnie przeniesiono na emeryturę powołał z powrotem do służby.

Pozatem komisja przyjęła rezolucję p. Ostrowskiego (P. S. L. Piast), kolejarza ze Stanisławowa, aby Rząd powołał do czynnej służby wszystkich pracowników, korzystających dotychczas z płatnych urlopów. Komisja odrzuciła natomiast poprawkę naszych towarzyszy treści nast.: „z wyjątkiem pracowników urlopowanych do pracy w Związkach zawodowych”.

Zaznaczyć należy, że o ile w drugim czytaniu na komisji komunikacyjnej rezolucję powyższą, jak i poprawka zostały przyjęte głosami lewicy i Ch.-D., to w czytaniu trzecim stronnictwo „Wyzwolenie” i chadeacy, zmieniając niektórych posłów w komisji budżetowej, głosowały przeciwko rezolucjom i poprawce. W „Wyzwoleniu” rej wodził p. Łypaciewicz, w Ch.-D. — ks. pos. Kaczyński.

Kronika polityczna.

O BAGINSKIEGO I WIECZORKIEWICZA.

Posel S. S. R. p. Obolenski zwrócił się do Ministra Spraw Zagranicznych, p. Zamoyskiego, z prośbą o niewykonywanie egzekucji na osobach Bagińskiego i Wieczorkiewicza, proponując wymianę na skazańców-Polaków w Rosji.

Komitet polityczny Rady Ministrów prosił Sowietów odrzucić.

Zupełnie niezależnie od powyższego Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski, po wysłuchaniu referatu prokuratora wojskowego, generała Grubera, postanowił do obu oskarżonych zastosować przysługujące mu prawo łaski, zamieniając karę śmierci na więzienie dożywotnie dla Bagińskiego i na 15 lat więzienia dla Wieczorkiewicza.

LIGA NARODÓW.

Wczoraj Prezydent Rzplitej podpisał nominację p. Aleksandra Skrzyńskiego na delegata do Ligi Narodów.

NIEPORZĄDKI W GŁÓWNYM URZĘDZIE PROBIERCZYM.

W sprawie nieporządków w Gł. Urzędzie Probiernym i w Komisji zbiórki kruszców szlacheckich na Skarb Narodowy, tow. poseł Pączek konferował w dniu 25 kwietnia r. b. z p. Premierem i Ministrem Skarbu.

W tej samej sprawie odbył tow. Pączek w dniu wczorajszym b. długą konferencję w Min. Przemysłu i Handlu.

Szczegóły tej sprawy podamy w ciągu najbliższych dni.

PRZEMYSŁOWCY GÓRNOŚLĄSCY U PREMERA.

Wczoraj prezes Rady Ministrów, p. Grabski, przyjął delegację przemysłowców górnośląskich, która za pośrednictwem wice-marszałka Seydy przedstawiła swój punkt widzenia co do zawarcia nowej umowy z robotnikami.

P. Seyda tedy już zupełnie otwarcie występuje jako adwokat niemieckiego kapitału. Bodaj to być endekiem!

O CERKIEW W SPASIE.

Wczoraj premier Grabski przyjął delegację posłów ukraińskich, którzy prosili o cofnięcie zarządzeń, wydanych przez Rząd w sprawie oddania cerkwi w Spasie na Chelmszczyźnie kościołowi katolickiemu. Ludność jest wzburzona. Premier Grabski odpowiedział, iż nie może uczynić zadość prośbie, gdyż niema podstaw prawnych (!!!) do skasowania uchwały Rady Ministrów, powziętej za Rządu poprzedniego, tembardziej że akt oddania kościoła ma się odbyć już w czwartek 8-go b. m.

Jednocześnie premier zapowiedział wniesienie na jednym z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów wniosku, regulującego stan prawny kościołów i cerkwi na kresach, zwłaszcza co się tyczy kościołów pounickich.

O UNIWERSYTET ŻYDOWSKI W GDAŃSKU.

Jak wiadomo, podkomisja oświatowa Ligi Narodów powzięła uchwałę w sprawie utworzenia w Gdańsku uniwersytetu żydowskiego. Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku zakomunikował senatowi wolnego miasta, że w sprawie tej odbyła się pomiędzy sekretarjatem Ligi Narodów, a niejakim dr. Dokto-

Polski Dom Handlowy Maciejowski i Artzt

filji nie posiadamy Marszałkowska 127.

Dla Reklamy:

KORCIKI na suknie i kostjomy 130 cm szer. Zł. 4.
KORTY męskie na garnitury i paita Zł. 9.50—10 i wyżej
CHUSTKI na głowę kret. Zł. 1.95 gr.
" " " satynowe Zł. 3. 90 gr.
" " " wełniane Zł. 7.50 gr.
PONCZOCHY od Zł. 1.40 gr. SKARPETKI od Zł. 1.60 gr.

Wielki wybór wełn, jedwabi i towarów białych.

!! Ceny bez konkurencji !!

Zawiadomienie!

Niniejszym podaje do wiadomości Sz. Klienteli, iż z dniem 1 b.m.

skład OBUWIA
S. COMPA

Plekarska 9
przeniesiony **PODWALE 22 (sklep)**
został na ul.

Polecając się i nadal łask. pamięci Sz. Klienteli pozostaje
Z poważaniem **S. COMPA.**

Sprzedaz **RATY** 1 za gotówkę!

Na raty!

Na najdogodniejszych warunkach.
Zaliczka według możliwości płatniczej klienta.
Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjomy, ubiory męskie i gotową bieliznę
nabyć można tylko w **Pierwszorzędnej Pracowni**
p. f. „Okryćpol” **Mariańska Nr 9 m. 5,**
tel. 257-03, w bramie II piętro.
wł. H. BRUKOWICZ

NA RATY spłaty długoterminowe
Wykwintna garderoba męska, Materiały Męskie, Damskie, Stawne i Bielizniane, Pałta Gumowe i Gabardynowe, Futra, karakuty, foki, małpy, opasy i t. p.
NAJWIĘKSZY WYBÓR — ceny konkurencyjne.
D.H. S. REICHMAN, Warszawa, Marszałkowska 38, tel. 185-88.
słyn. lityłom Rządowym, Komunalnym i Kooperatywom specjalne ustępstwa i warunki.

NA RATY!!!

na bardzo dogodnych warunkach
1/4 część przy kupnie

Okrycia Damskie, Męskie

najświeższych modeli sezonowych

CHUSTKI, WEZNY NA SUKNIE,

KAPY, OBRUSY, oraz PŁÓTNA

w SZTUCZKACH NA BIELIZNĘ

Towary Manufakturowe

w wielkim wyborze poleca:

J. MIŃSKI

Twarda 6 m. 49 w podwórzu Twarda 6 m. 49

Tel. 194-79.

Ruch robotniczy Z życia partii

PREZYDJUM C. K. W.

W piątek, dn. 9 b. m. o godz. 5-ej po południu w lokalu „Robotnika” odbędzie się posiedzenie Prezydium C. K. W.

O. K. R. P. P. S. Warszawa - Podmiejska.

Dnia 9 b. m. o godz. 5 m. 30 odbędzie się w lokalu „Robotnika”, Warecka 7, posiedzenie Tymczasowego Komitetu Wyborczego P. P. S. do Kasy Chorych, pow. warszawskiego. Obecność tow. tow. posła Pragera, Kowalewa, Świeci i Wodnickiego niezbędna. Tegoż samego dnia i w tym samym lokalu o godz. 6 m. 30 odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R.

Wydział kobiecy P. P. S. zawiadamia, że w sobotę dn. 10 b. m., o godz. 7 1/2 wiecz., w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie nr. 6 odbędzie się ogólne zebranie zorganizowanych towarzyszek. Proszona są o przybycie wszystkie trzy sekcje komitetu „Dnia kobiet” oraz delegatki Kół zawodowych, przemysłu metalowego, kuśnierskiego, gazowni, elektrowni, Kasy chorych — pracowników handlowych, nauczycielek ludowych, ochraniarek, dozorniczy domowych oraz wszystkie milicjantki należące do milicji Wydziału kobiecego

W piątek dn. 9 maja.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 — ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Grochowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Kobielska 15, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wiecz., ul. Chłódna 41 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czysta, Wolska 44, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Prądk. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zaw.

W piątek, dn. 9 maja, punktualnie o godz. 6-ej po poł. w lokalu Rady (Warecka 7), odbędzie się posiedzenie sekretarzy wszystkich oddziałów Związków zawodowych. Tow. sekretarze proszeni są o bezwarunkowe przybycie. Sprawy ważne.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niez. Młodzieży Socjal. Walne zebranie Związku odbędzie się w czwartek, dn. 8 b. m. o godz. 11 rano, w sali O. K. R. P. P. S. Al. Jerozolimskie Nr. 6).

Wycieczki T. U. R.

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 rano na przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim. Prowadzi tow. Bałcerkiewicz. Bilety w cenie 300.000 mk. (dla członków T. U. R. 200.000 mk.) nabywać można codziennie od godz. 5 — 7 wiecz. w Sekretariacie T. U. R. (Al. Jerozolimskie 6) i na miejscu zbiórki.

Uczelnia robotnicza.

W tygodniu bieżącym wykłady nie odbędą się. VIII wykład tow. L. Skarżyńskiego z „Zasad Socjalizmu” odbędzie się dn. 15 b. m. w czwartek o godz. 7 wiecz.

IV wykład tow. Szczepiorskiego odbędzie się dn. 16 b. m. w piątek o godz. 7 wiecz. (Nauka o Państwie).

IV posiedzenie seminarium literackiego odbędzie się dn. 17 b. m. w sobotę, o godz. 5 po poł. Wszystkie wykłady w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie nr. 6.

Rozmaitości.

Nowe sposoby leczenia gruźlicy.

Na zjeździe austriackiego towarzystwa walki z gruźlicą przedstawił asystent Wessely interesujące dane o leczeniu gruźlicy krtań przy pomocy promieni ultrafioletowych. Wessely, badając biologiczne własności lecznicze słońca, odkrył, że promienie ultrafioletowe mogą zastąpić promienie słoneczne, niszczyć tkanki gruźlicze i działać dodatnio na obieg krwi, oddech, puls i ogólny stan chorego. Wessely sporządził lampę łukową, której węgiel zawiera przymieszkę soli metalowych, i tą drogą osiągnął pożądane światło. Oświetlenie krtań odbywa się zwyczajnie przez ustawienie chorych części na działanie promieni, które można też oddziaływać za pomocą lusterka niklowego. Leczenie odbywa się w ambulatoriach i trwa kilka miesięcy. Jednocześnie w porze przedobiedniej można poddawać działaniu promieni 25 chorych. Nowa metoda leczenia miała się okazać bardzo skuteczną.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół, 5.18 1/2
Floreny holend. za 100—194.80
Funt angielski za 100—22.75
Franki francuskie za 100—33.80
Kor. czesko-słow. za 100—15.17
Franki szwajc. za 100—92.35
Korony szwedzkie za 100—136.75
Korony austriac. za 1000—7.32
Liry włoskie za 100—23.40

Dr. JAN ALAPIN Królewska 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7 1/2 w.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioru męskie oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT”

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

BACZEWSKIEGO

nalewki na owocach:

Dereniówka
Jarzębinka
Morelowka
Orzechówka
Pomarańczowa niesł.
Wiśniowa niesł.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18°, najniższa 6° C.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepło, przeważnie pochmurno, miejscami deszcz (skłonność do burz), słabe, miejscami umiarkowane wiatry z kierunków zmiennych

Wcielanie do wojska. W czasie od 10 do 15 b. m. na obszarze Rzplitej odbędzie się wcielanie do służby czynnej tych poborowych rocznika 1902, którzy w czasie poboru nie byli wzięci do wojska z przyczyny wypełnienia wyznaczonego kontyngentu. W tym pięciodniowym okresie sprzedawanie i podawanie alkoholu będzie wzbronione pod groźbą kary administracyjnej.

Rzadkie zjawisko na niebie. Bardzo rzadkie zjawisko widoczne będzie dziś. Słońce wzejdzie o godz. 4 min. 05 rano, mając już na swej tarczy Merkurego w postaci małego, czarnego krążka, widocznego tylko przez lunetę lub przez bardzo ostrą lornetkę. Według danych obserwatorium krakowskiego planeta ta, odległa wówczas od ziemi o 83 miliony kilometrów, posuwając się na zachód po tarczy słonecznej, odległej o 150 milj. kilometrów, zejdzie z niej o godz. 6 min. 39 rano. To końcowe zjawisko będzie widoczne prawie jednocześnie w całej Polsce. Obserwacje dokonanych przejść Merkurego mają poważne znaczenie naukowe, zwłaszcza z tego względu, że są sprawdzianem teorii względności.

Liga obrony powietrznej Państwa urządziła dziś dn. 8 b. m. o godz. 11 przed poł. w kinoteatrze „Varsavia” Alkademję na budowę pierwszego aeroplanu imienia Jana Kilińskiego.

Ciągnięcie Loterii Państwowej. Generalna Dyrekcja Loterii Państwowej ogłasza, że ciągnięcie II klasy 9-ej Polskiej Państwowej Loterii klasycznej odbędzie się publicznie w poniedziałek i wtorek dnia 12 i 13 maja r. b. o godz. 8 1/2 zrana przy ulicy Nowy-Swiat 70 (Biuro Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej).

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Kolonje letnie. Dziś o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się w żydow. „Strzesze Akadem.”, Nowy-Swiat 21 odczyt p. J. Korczaka na temat: „Kolonje letnie”.

Wychowanie obywatelskie w szkole powszechnej. Jutro dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu

Zw. Polskiego Naucz. Szkół Powz (Marszałkowska 123) odbędzie się posiedzenie sekcji pedagogicznej z referatem d-ra Tadeusza Kupczyńskiego n. t. „Wychowanie obywatelskie w szkole powszechnej”

„Rosyjskie przygotowania do wojny”. Jutro dn. 9 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu wojskowego Instytutu naukowo-wydawniczego odbędzie się zorganizowane staraniem referatu historycznego Instytutu posiedzenie dyskusyjne, na którym mjr. S. G. Różycki wygłosi referat p. t. „Rosyjskie przygotowania do wojny. Pierwsze działania wojenne Rosji”.

„Czarownice i czary”. Stanisław Przybyszewski oświecił dzieje czarta, czarów i czarownic na odczycie, który wygłosi jutro dn. 9 b. m. w sali Tow. Hygienicznego. Bilety do nabycia w Tow. Wydawn. „Ignis”.

WYPADKI.

Dwa samobójstwa. Wczoraj o godz. 10 1/2 wieczorem w domu przy ul. Świętojańskiej nr. 29 18-letnia Zofia Piłatówna, wyrobnica, po sprzeczce rodzinnej wyskoczyła z okna czwartego piętra na podwórze. Lekarz Pogotowia stwierdził wstrząs mózgu i ogólne potłuczenie. Desperatkę przewieziono w stanie b. ciężkim do szpitala praskiego.

— W pół godziny później w domu przy ul. Miłej nr. 50 17-letnia Laja Rotblat, córka robotnika, wyskoczyła z IV piętra i poniosła śmierć na miejscu. Rotblat była chora umysłowo.

Wypadek samochodowy. Przed domem nr. 45 przy ul. Sobieskiej w Świechach samochód przejechał Jana Zielińskiego, włościanina ze wsi Brzeszczy gm. Katow. pow. grójeckiego. Sprawca przejechał, korzystając z panujących ciemności, zbiegł. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie kości lewego podudzia i przewiózł Zielińskiego w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

Stalowanie i zagubienie pieczęci. Stwierdzono istnienie fałszywej pieczęci starostwa Lubardzkiego, używanej do podrobienia paszportów zagranicznych.

— W Wierzbniku zgubiono pieczęć urzędową gm. Dziurkowa z napisem: „Urząd gminy Dziurków pow. łękecki”.

Z powodu niedopuszczenia do egzaminów. 20-letni Wiktor Szymański, uczeń szkoły handlowej wyszedł z domu przy ul. Tarchomińskiej nr. 19 dn. 6 b. m. i więcej nie wrócił. Wczoraj matka zagonionego Weronika otrzymała przez posłańca list, w którym syn jej zawiadamia, że postanowił odebrać sobie życie przez utopienie się. Ten samobójczy krok Szymański motywuje rozpaczą z powodu niedopuszczenia go do egzaminów.

Wypadek tramwajowy. Przed domem nr. 69 przy ul. Złotej pod tramwaj linii „okólnej” dostał się przebiegający przez jezdnię 8-letni Edward Zieliński (Złota nr. 83). Lekarz Pogotowia, opatrzywszy chłopca na miejscu, stwierdził rany tłuczone głowy, czoła oraz potłuczenie lewego podudzia.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 po poł. po cennach zniżonych „Straszny dwór”. Wczoraj „Pajace” oraz balet „Kleopatra”. Jutro „Tannhäuser”.

Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 3 1/2 po poł. „Burmistrz ze Stylmondu”. Wczoraj „Suknowski”. Jutro na przedstawieniu popularnym „Gruba ryba”.

— W sobotę po raz pierwszy wznowienie „Orlecia” Rostanda.

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 po poł. „Papa”. Wczoraj po raz ostatni „On, ona i mama”. Jutro po raz pierwszy krótkowłosa A. Grzymala.

Teatr Reduta. Dziś o godz. 3 po poł. po cennach zniżonych „Pochwała wesolosci”. Wczoraj „W małym domku”. Jutro „Dom otwarty”.

Teatr Komedia. Dziś wieczorem „Proces roz-wodowy”. Jutro „Tajemniczy Pan”.
Dziś o godz. 4 po poł. „Cudowne medium”.
Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Berge-rac”.
Dziś o godz. 3 po poł. „Żywy trup”. Ceny
zniżone.
Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Świerszcz
za łecimem”.
Dziś o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych
„Świt, dzień i noc”.
Teatr Nowości. Codziennie doskonała operet-
ka „Frasquita”.
Teatr Wodewil. Codziennie „Dolly”.
Teatr im. Fredry. Dziś i jutro „Obrona Cze-
stochowy”.
Dziś po poł. „Hanka z Sieradza”.
Teatr Qui Pro Quo. Dziś znakomity program
składany „Hum-bug amerykański”. „Czerwone
Tworci”. „Równa gra”, przeróbka z Jacka Lon-
dona i in.
Teatr „Stańczyk”. Dziś dwa przedstawienia
nowego programu „Hulaś dusza”: o godz. 6 i 9.15
wiecz.; o godz. 6 ceny zniżone;
Nocna Eskapada w Filharmonii. W sobotę o
północy w sali Filharmonii odbędzie się koncert
pod hasłem „Wielka Eskapada w noc majowa”. W
koncercie biorą udział p.p. Brydzińska, Dobiecka,
Hulanicka, Małicka, Polińska - Lewicka, Szmol-
cówna, Zbońska - Ruszkowska, Zdziennicka-Ber-
gerowa, Dygas, -Frenkiel, Maszyński, Metaxian,
Rentgen, Romanowski - Szczawiński, Zajlich oraz
kapelmistrz Elsyk i Hirsztel. Bilety w kasie Fil-
harmonii
Z Filharmonii. Dzisiaj poranek (Wagnerowski z
udziałem Ignacego Dygasa).
Jutro koncert symfoniczny pod dyktando G.
Fittelberga. Solistą będzie prof. Józef Turczyński.
Program zapowiada koncert fortepianowy A-dur
Liszt, warjacje Regera na temat Mozarta, Walc
Ravela (1-sze wykonanie) i wyjątki z op. „Król
Roger” Szymanowskiego (1-szy raz).

8-mio kl. Gimnazjum Humanistyczne S. ŻUCHOWSKIEGO w Warszawie, ul. Piękna 38.

Podania nowych kandydatów przyjmuje i informacji udziela kan-
celarja Szkoły od g. 9—2 pp. codziennie prócz świąt.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH.

Stylowy. — „Bitwa pod Cuszgim”.

Wszystkie powieści znakomitego pisarza Fran-
cji Claude Farrera nadają się ogromnie do prze-
róbek na film. Akcja w nich jest tak barwna, tak
wiele w nich życia, ruchu, tak ciekawe mają tło.
Niedawno względnie podziwialiśmy na ekranie
Stylowego „Ludzi nowych” — ciekawy film, bar-
dzo ładnie wykonany, bardzo starannie, bo pod
osobistym kierownictwem autora wykonany. Te-
raz mamy znów sposobność widzieć „Markizę Yo-
rissaki”, przeróbkę jednej z najbardziej uroczych
opowieści Farrera. Sądzę, że nie ma chyba nikogo,
kto, czytając tę książkę, nie zachwycił się nią, kto
oparł się czarowi malutkiej japońskiej markizy.
A widząc opowieść tę na ekranie, każdy zapra-
gnie przeczytać dzieło tej przedziwnej tajemniczej
kobietki, flintującej po europejsku, z europejskim
kolem zdradzającej męża, lecz po wschodniemu
przwiązanej do tradycji prastarej swej kultury.
Ktożby zapomniał obrazka: markizy, grającej na
koto, kto oparłby się temu tragizmowi, który ma-
luje się w oczach Japonki, gdy wnoszą zwłoki jej
męża.

Wystawiono obraz wspaniały. Cały czar Japo-
ni, cały wdzięk Japonki, niezłomny hart Japończy-
ków odmalowano po mistrzowsku. Są pewne zmi-
any w tekście (np. wnoszenie zwłok markizy Yo-
rissaki), ale te dadzą się usprawiedliwić, gdyż uro-

zmaćcają akcję. Strona dekoracyjna potraktowana
została z całym pietyzmem, wnętrza, krajobrazy,
sceny morskie wykonano ze starannością i wyczu-
ciem, zwłaszcza bitwy morskie są przygotowane
wprost imponująco. Zdjęcia tego rodzaju należą
wprost do rzadkości. Są to poprostu arcydzieła fil-
mowe. O kolorystyce i oświetleniu nie ma co i wspomi-
nać, bo są bajeczne.

Artyści grają wybornie. Film należy do rzędu
najlepszych w całym tegorocznym sezonie, czego
dowodzą chociażby i to, że, jak dotąd, demonstro-
wano go aż w dwóch kinach i stale przy szczelnie
zapełnionej sali.

Ika.

Sport.

Koło Wioślarzy Warszawskich zawiadamia o
otwarciu przystani w dn. 11 b. m. Zbiórka człon-
ków o godz. 9 r. Nabożeństwo w kościele na Sol-
cu o godz. 10. Chrzest 11-u ludzi.

Mecz „Skra” — W. T. C.

Dziś o godz. 5 po poł. na boisku w Parku So-
bieskiego drużyna piłkarska Warsz. Tow. Cykli-
stów rozegra mecz towarzyski z drużyną Pierwsz.
Robotn. klubu sport. „Skra” Mecz odbędzie się
bez względu na pogodę. Ze względu na równość
sił przeciwników zawody zapowiadają się intere-
sujące.

Wyciągi konne.

W dniu dzisiejszym odbędą się gonitwy nastę-
pujące:

I. Nagroda 30.000 mk. (pioty), dystans 2.100
mtr.: Zerwickapur, La Maisonette, Raugroff II, Ca-
raib.

II. Nagroda 40.000 mk. dla 3-letnich, dystans
2.000 mtr.: Boruta, Chocim, Szaik, Herbut.

III. Nagroda 50.000 mk. dla 4-letnich i star-
szych, dystans 2.100 mtr.: Helusia (Hertscher),
Helson, Dodo, Lanoline, La Maisonette.

IV. Nagroda 30.000 mk. dla 3-latków, dystans
1.600 mtr.: Cecora, Beethmorga, A. la Bonheur,
Ben Joni, Danae, Swit, Bohater, Bob.

V. Nagroda 60.000 mk. dla 3-letnich, dystans
1.600 mtr.: Emir, Ten, Brenja, Herbut.

VI. Nagroda 30.000 mk. dla 4-latków i star-
szych, dystans 1.600 mtr.: Pomme de terre, Surma,
Nel Desmond, Loos, Helusia (Hertscher), Ulmen.

Szampionat Francji w rugby.

Rozgrywki końcowe szampionatu Francji w
rugby rozegrał na swoje korzyść stadion miasta
Tuluzy z wynikiem 3 : 0. Klub ten jest już po raz
trzeci szampionem Francji. Matchowi przyglądało
się 30 tysięcy ludzi. Obecny był król hiszpański
Alfonso XIII wraz ze swym ambasadorem paryskim
p. Quinones de Leon.

Paryż — Londyn.

W meczu rugby Paryża przeciw Londynowi,
który się odbył w Colombes zwycięstwo łatwo od-
nieśli gracze francuscy w stosunku 30 : 8.

6 kilometrów nad ziemią.

Lotnik francuski Coupet pobił rekord światowy
na wysokości na aparacie obciążonym tysiącem
kilogramów, osiągając 6000 metrów. Ostatni re-
kord osiągnięty przez lotnika Casale wynosił 4990
metrów.

Boks.

Europejski szampionat w boksie średniej wagi
zdołał szampion Szwajcarii Clement, który pobił
w 20 spotkaniach szampiona Francji Bonnela.

Kino PALACE

Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o g. 4-ej pp.

Tortury
kurtyzan —
Pazary

Niebywałe dotychczas widowisko. — Sensacje. — Olbrzymie cyrki. — Wyciągi. — Turnieje.

Olbrzymie arcydzieło monumentalne włoskiej firmy „Ambrosio”

TEODORA

Najgłośniejsza kurtyzana w carskiej purpurze.
(2 potężne serje wraz z zakończeniem w jednym programie).

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do 15 maja.

!! Film ten wszyscy muszą zobaczyć !!

Zapasy gladiatorów. — Igrzyska. — Balety. — Dzikie bestie. — Uczty. — Orgje. — Intrygi miłosne

Odszali —
Cuda
Palace —
Pawli

Na Raty i za Gotówkę

Taniej niż wszędzie sprzedaje się różne
Towary manufakturowe damskie i męskie. Rozmaite jed-
wabie, trykotiny we wszystkich kolorach, firanki, kołdry,
obrusy, ręczniki oraz towary białe

Firma „Bławatpol” Krochmalna 39 m. 42. Parter, vis-a-
vis bramy.

NA RATY i za gotówkę

Obuwie wykwinne, ubrania męskie, okrycia
damskie, bieliznę i t. p. poleca

f. „Centrozakup”

Karmelicka 13 m. 8, w podwórzu na prawo II piętro
telefon 502-27.

25% Na raty taniej ZEGARY!!

ścienne, budziki, zegarki, obrę-
ki ślubne, kolczyki, pierścionki i
placery.
Zegarmistrz GUTMACHER,
Smocza 21 mieszkania 22.

PIERWSZORZĘDNE wyroby mięsne i konserwy

kielbasa serdelowa, } plombowane i pod opaską.
„ szynkowa, }
salami,
kiełbaski à la Braunschweig,
nożki wieprzowe (golonka bez kości) w puszkach,
wieprzowina peklowana,
parówki gdańskie i t. d.

wytwórni wyrobów mięsnych i konserw

Georg SCHMIDTHALS

Tow. Akc. w Gdańsku,

są do nabycia w pierwszorzędnym magazynach.

Skład Główny na Polskę:

Carl BODIKER & Co sp. z ogr. odp.

Warszawa, Hipoteczna 5.

1/4 część przy kupnie — reszta na 12 rat.

NA RATY

w wielkim wyborze
Okrycia damskie, Kostiumy, Ubiory męskie, Płaszcz gumowe
gotowe i na zamówienia oraz

Kołdry watowe Firanki różne
Kapy i obrusy Piłtwa w sztucznych
Gotowa bielizna damska Chustki wełniane

Najtaniej tylko „KREDYT POL”
Wspólna № 32, Sklep № 15.
Telefon 287-31.

UWAGA! P.P. urzędnikom miejscowym i zamiejscowym za oka-
zaniem legitymacji.

NA RATY

Ceny tanie jak — za gotówkę

Ubiory męskie, okrycia damskie

w wielkim wyborze oraz towary lożkowe na warunkach dogod-
nych poleca firma egzyst. od 1868 roku

GN. TRAN 3-to Jerska 42 w bramie 2-ie piętro

Uwaga! Pracownia na miejscu. Zamówienia wykonywa się w prze-
ciągu 24 godzin.

1000

chorych na REUMATYZM i RYDRE



zostało wyleczonych za pomocą mojej zupeł-
nie nieszkodliwej kuracji. Oswobodzeni od
cierpienia, wyrażali swą wdzięczność listownie
i za pośrednictwem ogłoszeń.

Nie szukajcie nowych środków
tylko spróbujcie mego napoju, który wyleczył
tysiące osób. Napiszcie pocztówkę a przysię
Wam natychmiast moje wyjaśnienia i wiele
poświadczeń protokołów o wyleczeniu
chorych.

Zupełnie darmo i bez żadnych kosztów.
Adres: AUGUST MAERZKE,
Berlin, Wilhelmsdorf, Prusalskastr. 5.
Oddział 694.

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI

b. lek. szp. Łazarza ch. wa-
ner. skór. analizy krwi na syfilis.
Chłodna 23, tel. 99-29, 1-315-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

A) Choroby weneryczne. skór-
ne, rzeżączka, syfi-
lis leczy w krótkim czasie. Nie-
zamierzonym następstwem. Dr. Wein-
traub, Praga-Targowa 78 m. 10
przy Wilenskiej. 10-12 4-8.

Bufet Związku Handlowców

Sienna 16 III piętro

pod nowym kierownictwem p. A. Zbrozka wydaje po co-
nach znacznie niższych od restauracyjnych: obiady, ko-
lacje, przyjmuje zamówienia na koleżeńskie kolacje i t. p.
wszystko świeże i w wyborowym gatunku. Bufet czyn-
ny od 11 rano do zamknięcia lokalu.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie, okrycia damskie i dziecięce.
Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.



OGŁOSZENIA OKRONE.

Blurka, szafy żelazowe, krzesła,
fotele, stoły biurowe
amerykańskie wyprzedaje najta-
niej Magazyn mebli, Pl. Trzech
Krzyży 13.

CZELADNICY na wywołki i szpil-
kowe potrzebni.
Zgłaszać się z próbami, Ostrow-
ski, Miodowa 7 m. 9a.

NOŻA 54. Najtaniejsza wytwórnia
ubiorów Damskich.
Br. Unkiewicz poleca duży wy-
bór gotowych: okryć, Kostiumów,
Sukien, Bluzek, Trykotaży galan-
terji futrzanej. Przyjmuje zamó-
wienia z własnych i powierzonych
materiałów. Robota wykwinna.
Warunki bardzo dogodne Filja
Krucza 30 Tel. 121-71.

Mebie solidne w wielkim wybor-
rze poleca Franciszek
Frens, Plac Trzech Krzyży, ceny
bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia „Kaspryc-
ki”. Hurtowo — Detalicznie —
Raty. Warszawa, Marszałkowska
153. Zamawiać można listownie.

Potrzebne Szwaczki do fartu-
ków i hałek Pl. Ze-
lajnej bramy Nr. 6 m. 31 Men-
delsan.

ZEBY Natychmiastowa bezboles-
na pomoc dentystyczna
cierpiącym na zęby Porada 1-1/2
złoty. Leszno siedem.

500 garniturów marynarskich.
200 palt letnich wyprzed-
my, garnitury od 80 milionów.
Skład ubrań Sipsowski, Chmielna
49, II p. m. 5.

FUTRA

na najdogodniejszych warunkach

Żakiety damskie

Futra męskie

oraz różną galanterję futrzaną poleca firma

„LEONAR” Marszałkowska 147,
telefon 271-29.

NA RATY

Wykwinne okrycia i ko-
stiumy damskie, ubiory
i jesionki męskie
najtaniej w pracowni ZŁOTA 16 m. 29.